Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Nr. 1/146. Kraków, styczeń, luty, marzec 1938 r. Rocznik XXVI.

CZASOPISMO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

Organ Towarzystwa Katol. Właścicieli Realności w Krakowie.

Numer pojedyńczy 40 gr.
Członkowie Tow. katol. właśc. realności w Krakowie, którzy zapłacą całoroczną wkładkę, otrzymują Czasopismo bezpłatnie, gdyż należytość za prenumeratę mieści się w opłacanej przez członków rocznej wkładce.

Redakcja i Administracja:
ul. Reformacka 7, parter.
TELEFON NR. 176-76.
Konto P. K. O. Nr. 407-771.
Redaktor odpowiedzialny:
DR MICHAŁ ŚWIGOST.

Ogłoszenia przyjmuje administracja: Kraków, ul. Reformacka L. 7, parter.
CENY OGŁOSZEŃ:
cała strona 120 zł., ½ str. 60 zł., ¼ str. 30 zł., 1/8 str. 15 zł., 1/16 str. 8 zł.
Krótkie firmowe 5 zł. jednorazowo.
Pozatem wedle umowy.

Biuro Tow. katol. właścicieli realności znajduje się przy ul. **Reformackiej 7, parter, tel. 176-76.**
Członkom udzielają **bezpłatnie:**

a) **informacyj i porady prawnej** codziennie od godziny **11—12** przedpołudniem i od godziny **4—6** popołudniu Dr. Michał Świgost,

b) **informacyj i porad w sprawach podatkowych i skarbowych** emer. st. radca skarb. Władysław Laskowski w poniedziałki od godz. **11·30** do godz. **12·30** w południe i we czwartki od godz. **5·30** do **6·30** wieczór.

c) **bezpłatnych porad w sprawach budów, przebudów, instalacyj, remontu itp.** udziela referat techniczno-budowlany we wtorki i czwartki **od 5 do 6** po południu.

OSTRZEŻENIE!

Przy wpłacaniu wkładek członkowskich do rąk inkasenta Towarzystwa należy żądać od niego okazania legitymacji i baczyć, czy tak legitymacja, jak i pokwitowanie na pobraną przezeń kwotę zaopatrzone są należytą pieczęcią. Statutowa nazwa Towarzystwa opiewa:

„Towarzystwo Katolickich Właścicieli Realności w Krakowie"

Takiej też nazwy używa się w pieczęci. Dawna nazwa „Towarzystwo Katolickich właścicieli realności m. Krakowa i gmin przyłączonych" nie jest obecnie właściwa.

Grasuje atoli niejaki Józef Piątek, nie będący obecnie w żadnym stosunku do Towarzystwa, który przyszedłszy w nieprawny sposób w posiadanie pieczęci Towarzystwa o brzmieniu ostatnio wzmiankowanym, a więc niewłaściwym i mając dawny spis członków Towarzystwa, a licząc na to, że członkowie jego legitymacji bliżej nie badają, wyłudza w sposób oszukańczy wkładki od członków i pieniądze sobie przywłaszcza.

Urząd śledczy zajął się już Piątkiem, z naszej strony atoli musimy P. T. Członków Towarzystwa przestrzec przed niebezpieczeństwem.

ZARZĄD TOWARZYSTWA

Z dorocznego Walnego Zgromadzenia

Członków Towarzystwa Katolickich Właścicieli Realności w Krakowie

W niedzielę, dnia 30 stycznia 1938 r. sali Tow. Technicznego w Krakowie odbyło się Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Katolickich Właścicieli Realności w Krakowie. Wobec zgonu Prezesa Towarzystwa ś. p. *dra Aleksandra Bakałowicza,* przewodniczył wiceprezes *inż. Adelmann.* W zagajeniu podkreślił, że rok ubiegły dostarczał dla właścicieli realności miejskich dużo emocji. Rząd wystąpił z planem nowelizacji stosunków na rynku gospodarczym i finansowym państwa. Enuncjacji, projektów i narad było wiele. Spodziewali się i właściciele domów miejskich, że wyjątkowe prawa, które ich od przeszło 20 lat przygniatają i tyle krzywd im przyniosły, zostaną choćby stopniowo do właściwej normy doprowadzone. Niestety, w wyniku obrad w Sejmie i w Senacie nad projektami ustaw dotyczącymi tych praw wyjątkowych spotkało nas, mówi zagajający, rozczarowanie.

Zwyciężyła demagogia, skończyło się dla nas fiaskiem. Nie oddamy się atoli zwątpieniu i nie za-

przestaniemy walki o nasze dobre prawo, bo słuszność i sprawiedliwość jest po naszej stronie.

Nawiązując do odczytanego protokółu z zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia i przyjętych wtedy rezolucyj *inż. Adelmann* zauważył, że sprawa odłączenia trzech zachodnich powiatów od województwa krakowskiego na rzecz województwa śląskiego nie przestała być nadal aktualną i że wobec grożącego stąd Krakowowi niebezpieczeństwa, gdy wypadnie, musimy się wszyscy jak najenergiczniej przyłączyć do akcji protestacyjnej.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za ostatni rok administracyjny złożył sekretarz *dr Świgost.* Omówił sprawy organizacyjne, przedstawił w cyfrach ruch członków i pracę w biurze Towarzystwa, podkreślił wreszcie narastające ciągle obciążenia z tytułu podatków państwowych i opłat samorządowych, które powodują częstokroć wywłaszczenie posiadacza oraz ruinę domów. Ostatnie pociągnięcia w Sejmie i Senacie wskazują, że za jedyną deskę ratunku uznać należy kartkę i głos wyborczy, bo dopóki własność nieruchoma miejska nie posiada swojej reprezentacji ani w radzie miejskiej, ani w ciałach parlamentarnych, dopóty o zmianie stanu rzeczy na lepsze nie można myśleć. Małą gwiazdkę na firmamencie widzi sprawozdawca w przyjętym ostatnio przez Radę Ministrów projekcie ordynacji wyborczej do rad miejskich dla sześciu największych miast Polski w tym i dla Krakowa.

Zamknięcie kasowe za rok zeszły i preliminarz dochodów oraz wydatków na rok przyszły przedstawił skarbnik *mgr. Wojas.* Powołuje się on na dwa protokóły Komisji Kontrolującej, która badała księgowość i kasę, raz po zgonie ś. p. radcy Władysława Skrzydylki, drugi raz z okazji zamknięcia rachunkowego za 1937 rok

Od rodziny Skrzydelki odebrano . . . zł. 2089.73
a nadto książeczki dolarowe na łączną sumę 128.44 dolarów.

Od dnia rozliczenia po ś. p. Skrzydelce po dzień 30. XII. 1937 r. wpłynęło do kasy zł. 1748.46

Czyli suma dochodów wynosi po ten termin zł. 3838.19
i 128.44 dolarów.

Efektywne rozchody w rzeczonym ostatnim okresie wynosiły . . . . . . zł. 2751.71

Wobec tego okazuje się rachunkowa nadwyżka dochodu w kwocie . . . . zł. 1086.48
i 128.44 dolarów, którą przenosi się jako początkowe dodatnie saldo rachunkowe na rok 1938.

Na rok przyszły preliminuje się zl 5800 w dochodach i taką kwotę w rozchodach.

Na wniosek Komisji kontrolującej, przedłożony przez *inż. Jarosławieckiego,* Zgromadzenie udzieliło Zarządowi absolutorium z czynności i rachunków.

Nastąpiły wybory uzupełniające do Wydziału i Komisji kontrolującej. Wybrani zostali jednogłośnie do Wydziału: *inż. Aleksander Adelmann, inż. Andrzej Büttner, Stanisław Jawornicki, Michał Klimczyk, dr Adam Lardemer, dr Antoni Mikulski, inż. Zygmunt Nowicki, prof. Piotr Stachiewicz, dr Michał Świgost, dr Józef Włodek, radca Janusz Dymek, radca Władysław Laskowski, inż. Jan Wańkowicz, dr Jan Szwarcenberg - Czerny, mgr. Stanisław Warzeszkiewicz, mgr. Władysław Dziewoński, Stanisław Czechowicz,* a do Komisji kontrolującej: *inż. Władysław Stupnicki, Jan Budkiewicz, mgr. Marcin Godlewski.*

Z porządku dziennego *mec. dr Lardemer* wygłosił referat na temat: „Nasze sprawy aktualne", pouczając zebranych, jak się orientować i jak bronić wśród powodzi ustaw, rozporządzeń i przepisów prawnych, dotyczących posiadłości nieruchomej w mieście. Zakończył apelem o jak najściślejszą solidarność.

W dyskusji zabierali głos p. p.: *Paleczny, Schiberlowa i inż. Kołek;* wyjaśnień udzielał przewodniczący.

Dr Mikulski zgłosił wniosek o zmianę statutu Towarzystwa w tym kierunku, ażeby działalność Tow. rozszerzono także na gminy, leżące poza terytorium m. Krakowa, a do Krakowa grawitujące. Zebranie wniosek ten uchwaliło i przekazało jego realizację Zarządowi.

Wybór Prezydium Towarzystwa

Na posiedzeniu Wydziału dnia 9 lutego 1938 roku dokonano wyboru Prezydium Towarzystwa. Obecny jego skład jest następujący: Prezes *inż. Aleksander Adelmann;* wiceprezesi: *dr Jan Szwarcenberg - Czerny, dr Adam Lardemer i inż. Zygmunt Nowicki,* sekretarz *dr Michał Świgost,* zastępca sekretarza *mgr. Stanisław Warzeszkiewicz,* skarbnik *mgr. Michał Wojas,* zastępca skarbnika *radca Władysław Laskowski.*

Powołano też do życia trzy szczególne komisje, a to jedną dla rewizji statutu, drugą dla spraw z dozorcami domów, trzecią propagandową.

———oOo———

Przedłużenie obniżenia komornego.

Lokale zwolnione spod ochrony lokatorów.

Ustawa z dnia 1 lutego 1938 r. Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 45 o przedłużeniu obniżenia komornego postanawia:

Obniżenie komornego, przyznane art. 1 i 2 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listopada 1935 roku w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504), przedłuża się na czas od dnia 1 grudnia 1937 r. do dnia 31 grudnia 1938 r.

Począwszy od dnia 1 stycznia 1939 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2 i pół proc. podstawowego komornego aż do osiągnięcia wysokości pełnego podstawowego komornego.

Jak wiadomo — izby ustawodawcze odrzuciły wszystkie zaproponowane przez Rząd zmiany w ustawie o ochronie lokatorów, zmierzające do jej stopniowej likwidacji. Zwracamy jednakże uwagę, że odrzucenie projektu rządowego nie narusza w niczym mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 roku, wprowadzającego w ustawie pewne zmiany w kierunku wyłączenia niektórych kategorii lokali spod działania ochrony.

W myśl przepisów wspomnianego dekretu z dniem 1 grudnia 1935 r. wyłączone zostały z ustawy o ochronie lokatorów mieszkania 6-cio pokojowe z kuchnią i większe, mieszkania mniejsze powstałe z przebudowy tych mieszkań, dokonanej po 1 grudnia 1935 r., lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (z wyjątkiem lokali zajętych przez przedsiębiorstwa, które zaliczone zostały na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII. i VIII. kategorii lub przedsiębiorstw handlowych IV. kategorii) **oraz budynki lub ich części, których najem ukończy się po dniu 31 grudnia 1937 roku.**

To ostatnie postanowienie nabrało skutecznej mocy z dniem 1 stycznia b. r. i odtąd każdy lokal bez

względu na wielkość lub rodzaj, a więc czy to mieszkanie jednoizbowe, czy też dwuizbowe lub wszelkie inne, z chwilą opuszczenia go przez dawnego lokatora, zostaje automatycznie wyłączone spod działania ochrony lokatorów.

W tych opróżnionych lokalach stosunek najmu pomiędzy właścicielem domu a nowym lokatorem układać się będzie zupełnie inaczej niż w lokalach korzystających z ochrony i podlegać będzie tylko ogólnym przepisom Kodeksu Zobowiązań o najmie. Wynikają stąd konsekwencje, z których właściciel domu winien sobie należycie zdawać sprawę.

Przede wszystkim przy wynajmowaniu jakiegokolwiek lokalu zwolnionego po 1 stycznia b. r. nowemu lokatorowi można się dobrowolnie umówić co do wysokości komornego, przy czym nie ma potrzeby określania czynszu w walucie przedwojennej i ustala się go zwyczajnie w złotych. Oczywiście, ustawowa obniżka komornego nie ma w danym wypadku zastosowania. Umówiona pomiędzy właścicielem domu a lokatorem cena najmu jest dla lokatora wiążąca i nie może on żądać ustalenia wysokości komornego w drodze sądowej, gdyż w sprawach takich przy wolnym najmie sąd nie ingeruje. Jedynie nowa dobrowolna umowa może zmienić poprzednie warunki. Odnajmując lokal można się też umówić co do terminów płatności komornego: w ratach miesięcznych lub kwartalnych, przy czym terminy płatności nie mogą być dowolnie zmieniane, jak to ma miejsce w odniesieniu do lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, co do których strony uprawnione są zmienić okresy płatności z kwartalnych na miesięczne w dowolnym czasie.

W umowie najmu można zastrzec także inne warunki, jak zakaz oddawania lokalu w podnajem sublokatorowi, ponoszenie przez lokatora kosztów remontu (z wyjątkiem naprawy wad, zagrażających zdrowiu lokatora, które obciążają właściciela domu) i t. p. W stosunku do nowych lokatorów, obejmujących lokal po 1 stycznia właściciel domu odzyskał prawo wypowiedzenia najmu bez jakiegokolwiek powodu w terminie umownym lub ustawowym.

Właściciel domu może też w pewnych wypadkach odstąpić od umowy najmu bez wypowiedzenia, przede wszystkim wówczas, gdy lokator zalega z zapłatą komornego za dwa okresy (2 miesiące, 2 kwartały itd.). Nie ma nawet w tych wypadkach potrzeby upominania się o komorne. Gdy lokator z rozpoczęciem drugiego miesiąca lub kwartału nie wpłaca należności, właściciel domu ma prawo wystąpić do sądu o eksmisję.

Zwracamy uwagę, że jeśli chodzi o lokale handlowe lub przemysłowe, to w myśl dekretu Prez. Rz. P. z dnia 29 września 1936 r. termin ich wypowiedzenia jest ustawowo ograniczony, a mianowicie w okresie do 31 marca 1939 roku wypowiedzenie jest kwartalne, jeżeli najemca zajmuje lokal krócej niż pięć lat, w wypadku zaś gdy najem trwa dłużej niż pięć lat wypowiedzenie musi nastąpić na sześć miesięcy naprzód na koniec kwartału kalendarzowego.

———oOo———

USTAWA

z dnia 5 lutego 1938 r. Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 54.

o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych

(postanowienia zasadnicze)

Art. 1. (1) Przepisy ustawy niniejszej dotyczą wierzytelności hipotecznych, objętych ustawą z dnia 29 marca 1933 roku o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 213), w stosunku do których z dniem 1 stycznia 1938 r. upłynął termin odroczenia zapłaty w tej ustawie określony.

Art. 2. Egzekucja kapitału wierzytelności hipotecznych jest niedopuszczalna do dnia 1 czerwca 1938 r.

Art. 3. (1) W sprawach o zapłatę wierzytelności hipotecznych sąd na wniosek dłużnika może udzielić ulgi w spłacie długu przez odroczenie terminu zapłaty długu w całości na okres nie dłuższy niż do dnia 31 grudnia 1939 r., lub z rozłożeniem na raty na okres nie dłuższy niż do dnia 31 grudnia 1943 r.

(2) Orzekając o przyznaniu ulgi, sąd uwzględni stosunki gospodarcze dłużnika i wierzyciela, w szczególności sąd odmówi przyznania ulgi, jeżeli zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu na zapłacenie długu. Sąd może również odmówić ulgi, jeżeli stwierdzi, że dłużnik w sposób złośliwy uchylał się od wykonania swoich zobowiązań, lub jeżeli czynem swoim spowodował zmniejszenie się wartości zabezpieczenia rzeczowego, albo też, gdy wierzytelność ulega przerachowaniu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 30, poz. 213) w skali niższej od 100 proc.

Art. 4. (1) Jeżeli wierzyciel przed dniem 31 grudnia 1939 r. zażąda zapłaty długu, służy dłużnikowi prawo spłaty kapitału wierzytelności hipotecznej — nie wyłączając wierzytelności w walutach zagranicznych — listami zastawnymi. Prawo spłaty listami zastawnymi wygasa, jeżeli spłata nie nastąpi do dnia 31 grudnia 1939 r.

(2) Prawo powyższe nie służy dłużnikowi, jeżeli:

a) sąd rozłożył spłatę długu na raty,

b) dług nie był oprocentowany,

c) dłużnik nabył nieruchomość w drodze kupna po 1 lipca 1932 r.

(3) W przypadku, gdy wierzytelność uległa przerachowaniu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatnych (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 30, poz. 213) w skali niższej od 100 proc., prawo spłaty długu hipotecznego listami zastawnymi może być uchylone przez sąd na wniosek wierzyciela, jeżeli sąd, uwzględniając położenie majątkowe zarówno dłużnika, jak i wierzyciela, uzna, że zdolność płatnicza i możliwość gospodarcza dłużnika pozwalają mu uiścić dług gotowizną.

(4) Warunki i zasady spłaty listami zastawnymi ustali Minister Skarbu w drodze rozporządzeń. Rozporządzenia te ustalą w szczególności, jakimi listami zastawnymi będzie można dokonywać spłat oraz po jakim kursie wierzyciele będą obowiązani przyjmować listy zastawne. Kurs ten jednak nie może być ustalony tak, aby strata kursowa wierzyciela przekroczyła 25 proc. spłacanej wierzytelności.

Art. 5. (1) W razie trzymiesięcznej zwłoki dłużnika w uiszczeniu odsetek, należnych po dniu 1 stycznia 1938 r., dłużnik traci prawo do ulg, przewidzianych niniejszą ustawą.

(2) Sąd, rozkładając dług na raty, może zarazem orzec rygory na przypadek nieuiszczenia rat w oznaczonych terminach.

———oOo———

USTAWA

z dnia 5 lutego 1938 r. Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 55

o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych

(postanowienia zasadnicze)

Art. 1. (1) Pożyczce instytucji kredytu długoterminowego, udzielonej w listach zastawnych celem spłacenia wierzytelności hipotecznej, służy do wysokości ujawnionego w księdze hipotecznej (wieczystej) zabezpieczenia wierzytelności, która ma być spłacona, ten sam stopień pierwszeństwa hipotecznego, co wierzytelności spłaconej. Jeżeli hipoteka, zabezpieczająca powyższą wierzytelność, jest wyrażona w walucie zagranicznej, wówczas hipotekę tę przerachowuje się na walutę polską według zasad, ustalonych w rozdziale I. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 509), po kursie z dnia poprzedzającego dzień przyznania pożyczki przez instytucję kredytu długoterminowego.

(2) Ujawnienie wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego w księdze hipotecznej (wieczystej) nastąpi bez zgody niższych wierzycieli hipotecznych. Zgoda zaś wierzyciela hipotecznego, którego wierzytelność ma być spłacona z pożyczki, jest zbyteczna, jeżeli wykazane będzie, że całkowita spłata jego wierzytelności jest zabezpieczona.

(3) Przepisy artykułu niniejszego nie naruszają dalej idących uprawnień statutowych instytucji kredytu długoterminowego.

(4) Upoważnia się Ministra Sprawiedliwości do wydania w drodze rozporządzenia szczegółowych przepisów celem wykonania przepisów artykułu niniejszego z uwzględnieniem różnic, istniejących na poszczególnych obszarach ze względu na obowiązujące tam ustawodawstwo; rozporządzenie to może również określić, w jaki sposób ma być zabezpieczona spłata wierzyciela hipotecznego, przewidziana w ust. (2).

* * *

Ustawy o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych oraz o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych, uchwalone ostatnio przez Izby Ustawodawcze, dotyczą (zwłaszcza pierwsza z nich, gdyż druga zawiera przepisy specjalne o zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych) wyłącznie wierzytelności hipotecznych, objętych ustawą z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 213), w stosunku do których z dniem 1 stycznia 1938 r. upływa termin odroczenia zapłaty.

Ponieważ wierzytelności Komunalnych Kas Oszczędności ustawie tej nie podlegały, przeto nie dotyczą ich przepisy nowej ustawy, w szczególności obowiązek przyjęcia spłaty kapitału wierzytelności listami zastawnymi po kursie ustalonym przez rozporządzenie Ministra Skarbu.

Spłata więc tych wierzytelności listami zastawnymi będzie mogła odbywać się tylko za zgodą instytucji wierzycielskiej w drodze dobrowolnego układu.

———oOo———

Koszty procesowe w N. T. A.

Duża liczba wyroków N. T. A., kasujących decyzje władz, jest wymownym dowodem, że możnaby uniknąć wielu spraw i nieprodukcyjnego przeciążania nimi N. T. A., gdyby instytucje państwowe dawały mniej powodów do skarg.

Weźmy chociażby sprawy podatkowe, których jest moc, a które trafiają do N. T. A. tylko dlatego, że władze podatkowe nie przestrzegają właściwych przepisów i ustaw, stosują dużą dowolność ich interpretowania, dopuszczają się wadliwego postępowania, widzą prawie w każdym podatniku chęć „nabrania Skarbu".

Ponieważ zaś **instytucje państwowe nie ponoszą żadnych kosztów i konsekwencji w związku z uwzględnianiem skarg przez N. T. A., wytworzyła się zupełnie anormalna sytuacja,** że nie ma żadnego bodźca, który by powodował szczegółowe badanie i zastanawianie się instytucji państwowych przed wydawaniem decyzji, wywołujących następnie ich zaskarżenie. A przecież instytucje państwowe mogłyby nawet uwzględniać skargi już złożone w N. T. A., powodując wycofywanie ich, coby znacznie zmniejszyło pracę Trybunału.

Niesłuszne również jest, że w razie niewłaściwej decyzji władz, skasowanej przez N. T. A., **skarżący nie otrzymuje poniesionych przez niego wydatków na adwokata i innych kosztów, wywołanych daną sprawą.**

Zdawałoby się, że skoro skarżący obowiązany jest złożyć odrazu kaucję kasacyjną, którą traci w razie wyroku nieprzychylnego, co musi wstrzymywać wystąpienie do N. T. A. ze skargami nieuzasadnionymi, to **w tej samej sytuacji musi znaleźć się także i instytucja, której decyzja została zaskarżona — winna ona pokryć wydatki strony skarżącej w razie, gdyby skarga okazała się uzasadniona, tym bardziej, że obowiązuje przymus adwokacki.**

Zastosowanie takiej zasady niezawodnie wpłynęłoby na znaczną redukcję spraw, albowiem i władze danej instytucji i **kontrola państwowa ingerowałyby w razie ujawnienia częstych a nieprodukcyjnych wydatków,** na skutek przegrywania spraw w N. T. A., spowodowanych wadliwym lub niewłaściwym postępowaniem danej instytucji.

———oOo———

Zasadniczy wyrok N. T. A.
w sprawie
opłat kanałowych w m. Krakowie

W ostatnich dniach nadeszły do Krakowa wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego zapadłe w trzech sporach właścicieli realności w Krakowie o uchylenie wymiaru opłat kanałowych przeprowadzonych przez wiceprezesa naszego Towarzystwa mecenasa dra Adama Lardemera. Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił decyzje Województwa oddalające odwołanie interesowanych stron przeciw wymiarowi Zarządu Miejskiego, przy czym wyszedł z założenia, że zarzut skarżących co do nadmiernej wysokości opłaty kanałowej wymierzanej przez Zarząd Miejski (2 proc. od czynszów brutto) nie został przez Urząd Wojewódzki rozpatrzony.

Oto dosłowne brzmienie wyroku:

Najwyższy Trybunał Administracyjny
L. Rej. 3711/36, 3761/36.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący sędzia Żabicki i sędziowie: Okuliez, Muśnicki, przy udziale protokolanta radcy Sekretariatu Prawniczego Przeorskiego, w sprawie ze skargi Alfreda i Marii Machnickich oraz Władysława Żeleńskiego, zarządcy masy spadkowej po zmarłej Annie Żeleńskiej, wszystkich zamieszkałych w Krakowie, na orzeczenie Urzedu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 23 maja 1936 r. L. S. F. M. 165/34 i L. S. F. 6 Z. 79/34,

dotyczące opłat kanałowych — w myśl art. 72 i 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnym dnia 21 grudnia 1937 roku po wysłuchaniu sprawozdania sędziego sprawozdawcy, **uchyla zaskarżone orzeczenia z powodu wadliwego postępowania oraz zarządza zwrot opłat od skargi.**

* * *

Trafnie żali się skarga na brak merytorycznego rozpoznania zarzutu skierowanego przeciw wysokości nałożonej opłaty, gdyż zarzut ten, chociażby był nawet skierowany przeciw budżetowi, przez to samo nie stracił charakteru zarzutu merytorycznego, który władza orzekająca winna rozpoznać przy orzekaniu na odwołanie, wniesione przeciw wymiarowi opłaty, budżetem objętej. — Zarzuty mieszkańców, skierowane przeciw preliminarzowi budżetowemu gminy, mają zupełnie inną cechę prawną, aniżeli zarzuty podnoszone przeciw wysokości opłat w środkach prawnych, wnoszonych przez podatnika, tą opłatą konkretnie obciążonego.

Zresztą władza pozwana zdaje się podzielać ten pogląd, gdyż w odpowiedzi na skargę rozprawia się merytorycznie z zarzutem skargi, dotyczącym wysokości opłaty.

* * *

W nierozprawieniu się zatem z przytoczonym zarzutem Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzył się wadliwości postępowania, połączonej ze szkodą dla skarżącego, wobec tego uchylił zaskarżone orzeczenia na zasadzie art. 84, poz. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, Dz. Ust. poz. 806, i w myśl art. 95 tegoż w brzmieniu ustawy z 24 marca 1937 r., Dz. Ust. poz. 150, zarządził zwrot opłat od skargi.

Warszawa, dnia 21 grudnia 1937 r.

Żabicki. *Okulicz.* *Muśnicki.*

Praktycznym skutkiem tych wyroków jest nie tylko uchylenie wymiaru w trzech konkretnych wypadkach, ale zasadnicze zakwestionowanie wysokości wszystkich dotychczasowych wymiarów opłaty kanałowej w Krakowie.

Rzeczą będzie Urzędu Wojewódzkiego rozstrzygnąć czy dotychczasowa stopa wymiaru jest słuszna — względnie ustalić ją zgodnie z prawem. Jak bowiem wiadomo, przepisy ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych względnie rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, pozwalają gminom pobierać opłaty za używanie zakładów publicznej użyteczności ściśle tylko w wysokości potrzebnej na opędzenie kosztów administracji, koniecznych wkładów i amortyzacji. Natomiast nie dozwalają gminom ciągnąć z takich zakładów zysków handlowych, jak to ma miejsce np. odnośnie do zakładów elektrowni, gazowni, rzeźni, albo tramwajów. Ponieważ mamy poważne podstawy do przypuszczania, że w tym stanie rzeczy wymiary podatku kanałowego nie utrzymają się na dotychczasowej wysokości 2 proc. od czynszów brutto, a dalej z uwagi na fakt, że zeszłoroczne odwołania wniesione do Urzędu Wojewódzkiego pozostały dotychczas niezałatwione, **zalecamy wszystkim właścicielom realności, aby zasadniczo wnosili odwołania od doręczanych już obecnie wymiarów podatku kanałowego na r. 1938.** Formularze odwołań są już przygotowane do dyspozycji p. t. właścicieli realności w biurze Towarzystwa.

Zwracamy przy tym uwagę na krótki, bo tylko 14-dniowy termin do odwołania.

Kilka słów z dziedziny stosunków biurokracji skarbowej

do właścicieli miejskich nieruchomości

Znane ogólnie i tylekrotnie piętnowane utrudnianie życia przez biurokrację daje się może najdotkliwiej odczuwać na odcinku skarbowym. Tak zwany szary człowiek nie tylko ugina się pod ciężarem wymiarów podatkowych, ale do tego jeszcze narażony jest na ustawiczne i jak przykre przejścia ze strony zawsze nieufnej biurokracji fiskalnej. Liczne warsztaty pracy, które mogły być źródłem dobrych dochodów podatkowych, musiały zginąć z powierzchni życia dzięki zbyt ostremu traktowaniu przez organy fiskalne.

W takiej atmosferze pracująca biurokracja fiskalna najchętniej zwraca ostrze przepisów służbowych w kierunku właścicieli realności. Właściciele, to wszakże najlojalniejsza i najspokojniejsza warstwa, płacąca najlepiej podatki, najłatwiej uchwytne i ściągalne.

Kardynalną wadą w stosunku biurokracji skarbowej do tej klasy obywateli — to zupełny brak zrozumienia i poszanowania wartości czasu i nerwów ludzkich. Lada drobiazg czy niejasność wtyka urzędnikowi do ręki karteczkę z wezwaniem do płatnika — z rygorami paragrafów, skutków prawnych i grzywien. Sprawy, które możnaby z miejsca ocenić i załatwić na podstawie lojalnej miary stosunków gospodarczych, są wałkowane protokółami i ciągłymi ustanymi wyjaśnieniami. A trzeba wiedzieć, że każde wezwanie do urzędu to strata kilku godzin czasu, a dla płatnika zamieszkałego dalej albo poza miejscem urzędu, całego dnia i kosztów. Nie dość na tym; w urzędzie skarbowym trzeba długo wyczekiwać na swą kolejkę w zatłoczonym a ciasnym lokalu, gdzie nawet brak stołka i ławki. Nie zawsze przytem można „wyjaśnić“ to, czego wymaga od obywatela finezja przepisów skarbowych. Stąd nierzadko jedna wizyta w urzędzie nie wystarcza i dla tej samej sprawy jawić się trzeba ponownie.

W rezultacie daje to rocznie nieprawdopodobnie wielką, a nieproduktywną stratę czasu, która jest jakby dodatkiem in natura do wysokich wymiarów podatkowych.

Przykładem marnowania czasu obywateli, to wezwania o wyjaśnienia dla podatku dochodowego. Każdy bez wyjątku właściciel realności otrzymuje wezwania z litanią żądanych dowodów, wykazów i zestawień dla ustalenia dochodu. Prowadzone księgi gospodarcze nie wystarczają. Najczęściej zaś rachunkowości książkowej nie opłaca się prowadzić, bo każda usterka dyskwalifikuje książkę, a trzymanie administratora to wydatek, którego dochody realności nie wytrzymują. A więc przede wszystkim nie wystarczają Urzędowi Skarbowemu pisemne zeznania właściciela i lokatorów dla wymiaru podatku od nieruchomości i lokatorskiego. Żąda się od właściciela jeszcze jednego zestawienia czynszów z nowymi podpisami lokatorów. Osobne rubryki czynszów naprzód zapłaconych, czego przecież nikt dzisiaj nie robi i czynszów zaległych, które najczęściej są już nieściągalne. Na wszystko dowody, dowody, papierki, papierki! Między nimi i takie jak np. dowód, że właściciel od lokatora czynszu wogóle nie otrzymał. Zwykle właściciel wystawia potwierdzenie odbioru otrzymanego czynszu i do tego jest obowiązany, ale żądanie potwierdzenia od lokatora, że czynszu nie zapłacił, to przecież rzecz trudna i często niemożliwa do osiągnięcia.

Przy kilkudziesięciu nieraz drobnych lokatorach, w lecie często nieobecnych (wakacje), właściciel ma przyjemność osobistego chodzenia z prośbami o podpisy, do których lokator nie jest obowiązany. Taka strata czasu właściciela oczywiście nie obchodzi pp. referentów skarbowych. Zaczyna się następnie spowiedź czasem godzinami trwająca. Pewnego wydatku się nie uznaje, bo nie ma papierka na 1 zł. za żarówkę! Ten wydatek na kafelek rozbity, to inwestycja — ulepszenie! Piecyk w łazience na miejsce zniszczonego, to niepotrącalna „inwestycja na luksus" — wyrokuje referent skarbowy, argumentując, że przecież lokator może grzać wodę w kuchni i w garnkach przenosić ją do wanny w łazience. Autentyczne! Najpierw nalega się na dowody papierowe, a gdy ich nie ma, odrzuca się wydatek, choć go wiarygodnie poniesiono. Gdy są papierki, to kwestionuje się znowu celowość wydatku kwalifikując go jako inwestycję, luksus i t. p. Bywały już wypadki przyznawania potrącalności połowy kosztów dlatego, ponieważ np. pół pieca kaflowego jest remontem, a druga połowa to nowa inwestycją! Oto kilka przykładów specyficznych praktyk skarbowych: Prosi się, ażeby wydatki na administrację i amortyzację dla odliczenia przy wymiarze podatku dochodowego zryczałtować.

Ustawa obniża czynsze, a wielka podaż mieszkań jeszcze więcej. Wszyscy o tem wiedzą, tylko Urząd skarbowy o tem wiedzieć nie chce i zamiast obniżyć podwyższa podstawę wymiaru. Reklamacje nic nie pomagają. Referenci radzą słodko drogę rekursu. Znów chodzenia, wyjaśnienia, adwokaci, koszta.

Inny przykład straty czasu na chodzenie po urzędach. Realność leży poza miejscem zamieszkania właściciela mającego w swoim miejscu zamieszkania jeszcze jedną realność. Odbył on już jedną spowiedź z wyjaśnieniami, z dowodami, z papierkami przed swoim urzędem skarbowym, lecz nie koniec na tem. Dostaje wezwanie do innego Urzędu, który jest właściwy dla drugiej nieruchomości. Kolejna spowiedź i wysiadywanie godzinami z tymi samymi papierkami u tego urzędu.

W ostatnim czasie nie wiadomo z jakiego zarządzenia, Urzędy skarbowe żądają, ażeby wszystkie kwity, rachunki, dokumenty i inne papierki dowodowe były złożone w Urzędzie w oryginale lub wierzytelnym odpisie. Ile stąd utrudnień, ile straty czasu pomijając zasadniczą kwestię uprawnienia Urzędu do takiego żądania, łatwo sobie wyobrazić. A przecież nie było to dawniej praktykowane i bynajmniej nie jest konieczne.

Gdy się rozchodzi o należytość Skarbu, to załatwienia i rygory nie doznają zwłoki. Dobrze, w porządku. Ale niechże i płatnik doznaje nieco względów. Tymczasem odwołania zalegają miesiącami, jeżeli nie latami, a zwłoka komplikuje dalsze wymiary i płatności zawsze — rzecz oczywista — ze szkodą dla płatnika.

Nadeszło wreszcie powiadomienie, że na skutek odwołania obniżono przypis do takiej a takiej kwoty. Podatnik prosi o przekontowanie różnicy na jakąś zaległość podatkową. Pisze, interweniuje osobiście, przedstawia, wyjaśnia — nic nie pomaga. Pisma wchodzą nie do aktu wymiarowego, lecz do osobnej teczki i czekają na zmiłowanie Boże. O zaległość przychodzi upomnienie karne, trzeba zapłacić. Trzeba zmieniać prośbę o przekontowanie i tak w koło macieju. Trochę względów i dla płatnika — prosimy.

Tego rodzaju praktyki i narażania obywateli na bezpłodną pisaninę, chodzenie i czekanie, połączone z tak niezwykle uciążliwą i kosztowną stratą czasu, szarpią nerwy, wyprowadzając z równowagi i kopią niepotrzebnie przepaść pomiędzy obywatelem, a państwem. Rzecz jasna, że nie taką praktyką związuje się obywatela z państwem, ale przede wszystkim życiowym ustosunkowaniem się urzędów do społeczeństwa. Urząd nie powinien być synonimem szykan i narażania obywatela na przykrości. System udowadniania wszystkiego, co się ma, a czego się nie ma, wyrasta do potęgi jakiegoś nieznośnego koszmaru, jakiegoś chwastu, niszczącego organizm życia obywatelskiego i gospodarczego. Mimowoli przychodzi na myśl historia o zajączku, który musiał udowodnić, że nie jest wielbłądem, powtarzająca się codziennie w stosunkach między obywatelem, a biurokracją. Miejmy jednak nadzieję, że głosy uciemiężonych obywateli dotrą tam, gdzie potrzeba i spowodują poprawę tych naprawdę ciężkich warunków życia. Oby jak najprędzej i najskuteczniej dla dobra Ojczyzny.

———oOo———

Co winni wiedzieć właściciele realności miejskich o podatku od nieruchomości

wprowadzonym w życie dekretem Prezydenta Rzplitej z 14 stycznia 1936 r. Nr. 3, poz. 14 Dz. U. R. P.

Jedną z cech różniących obowiązujący obecnie podatek od nieruchomości miejskich od podatku tej samej nazwy, który obowiązywał aż do 15 stycznia 1936 r. na podstawie poprzedniej ustawy z 17 czerwca 1924 r. — jest pociągnięcie do obowiązku podatkowego także niezabudowanych gruntów miejskich, a to mianowicie takich, które nie są przynależnościami budynków, nie są więc podwórzami, zieleńcami, kwietnikami, ogródkami, ani gruntami przylegającymi do budynków i budowli, a więc placami składowymi, przejściami, dojazdami i tym podobnymi gruntami przylegającymi do budynków i budowli.

Spośród nieruchomości miejskich podlegających podatkowi, wyłączone są od tego obowiązku:

1) grunty miejskie niezabudowane o powierzchni ponad 5.000 m. kw. należące do jednej osoby w całości lub kilku osób w częściach idealnych, a nieprzedzielone ulicą, placem publicznym, albo cudzą własnością, za wyjątkiem użytkowanych stale w sposób rolniczy lub jako sady i ogrody, dalej lasów oraz wód użytkowanych dla celów hodowli ryb albo rybołóstwa; jeżeli grunty takie są użytkowane w gospodarstwie rolnym, ogrodowym, albo leśnym tylko częściowo na powierzchni nieprzekraczającej 5.000 m. kw., wówczas podlegają w całości podatkowi od nieruchomości.

Parki podlegają podatkowi bez względu na ich powierzchnię.

Wyłączone są ponadto:

2) Nieruchomości będące własnością Skarbu Państwa za wyjątkiem użytkowanych przez przedsiębiorstwa państwowe o ile te nie są zwolnione specjalnymi przepisami od podatku, nieruchomości stanowiące własność terytorialnych lub gospodarczych związków samorządowych, związków i gmin wyznaniowych, zakładów opiekuńczych, instytucji naukowych, oświatowych i dobroczynnych o ile nie przynoszą dochodów czynszowych lub nie są zajmowane przez przedsiębiorstwa wymienionych zakładów lub instytucji.

3) Grunty pod publicznymi drogami i placami i pod torami kolei prywatnych lub samorządowych,

budynki nie zamieszkane z powodu złego stanu albo nie używane w inny sposób, nieruchomości zajęte na szpitale, w końcu budynki, dla których podstawa wymiaru obliczona łącznie z budowlami ubocznymi, podwórzami i placami nie przynosi 100 zł. rocznie.

4) Grunty miejskie nie nadające się do zabudowania z powodu istniejących w tej mierze ograniczeń ustawowych albo administracyjnych — wydawanych przez władze na podstawie ustaw. Należą tu ograniczenia wynikające z przepisów ustawy górniczej (Nr. 85, poz. 654 Dz. U. R. P. z r. 1930), a przede wszystkim i dla właścicieli gruntów miejskich najaktualniejsze ograniczenia wynikające z ustawy budowlanej (Nr. 86, poz. 663 Dz. U. R. P. z r. 1930). Na te ostatnie ograniczenia zwalniające duże połacie gruntów miejskich od omawianego podatku chcemy specjalnie zwrócić uwagę pp. właścicieli realności, są one bowiem w dotychczasowej praktyce władz skarbowych bardzo skąpo i niewłaściwie stosowane, najczęściej zaś nie są wogóle stosowane — z oczywistą ich szkodą i krzywdą.

Pamiętać więc należy, że nie podlegają podatkowi od nieruchomości te grunty miejskie, których zabudowanie jest niedopuszczalne z powodu braku prawomocnego planu zabudowania, a spośród objętych planem zabudowania te grunty, które skutkiem ustalenia w planie zabudowania linii regulacyjnych albo linii zabudowania stały się niezdatne do ekonomicznego lub celowego zabudowania, względnie z uwagi na swoje rozmiary, kształt lub położenie nie mogą być zabudowane w sposób zgodny z wymogami obowiązujących przepisów oraz planem zabudowania — i dlatego muszą być przedtem poddane postępowaniu scaleniowemu.

Istnieją więc bardzo szerokie i długotrwające możliwości zwalniania gruntów miejskich od wymiaru podatku nieruchomości. Możliwości te winny być przez interesowanych właścicieli w całości wykorzystywane, a ponieważ urzeczywistnienie ich będzie wymagało często żmudnych badań i obliczeń, którym nie każdy właściciel sam może podołać, przeto Towarzystwo nasze zaprasza wszystkich interesowanych, aby z całym zaufaniem zwracali się w takich wypadkach do nas o radę i pomoc, którą każdemu chętnie służymy.

Bacznej uwagi wymagają same wymiary podatku z gruntów miejskich. Urzędy skarbowe uprościły sobie bowiem tę pracę biorąc prawie z reguły za podstawę wymiaru kwotę odpowiadającą trzem procentom (3%) tak zwanej wartości obiegowej, ustalanej przez znawców na podstawie cen tranzakcyjnych analogicznych gruntów z roku poprzedniego. Od tak ustalonej podstawy wymierzają Urzędy podatek wedle stopy 8 proc. przy wartości podstawy do 1.000 zł. albo wedle stopy 12 proc. przy wartości ponad 1.000 zł. Pamiętać więc należy, że wartości obiegowej nie wolno brać za podstawę wymiaru wtedy, jeżeli:

a) grunt jest oddawany w najem lub dzierżawę, wówczas bowiem podstawą wymiaru może być tylko faktyczny czynsz najmu względnie dzierżawy;

b) jeżeli grunt nie jest wprawdzie wynajmowany ani wydzierżawiany, ale jest oddawany bezpłatnie do używania albo użytkowania, wtedy bowiem podstawę wymiaru stanowi wartość czynszowa w wysokości odpowiadającej czynszowi, jaki by można uzyskać w razie wydzierżawienia;

c) jeżeli grunt jest we własnym użytkowaniu właściciela, a jego wartość czynszowa wzgl. dzierżawna da się ustalić wedle miary czynszu, jaki mógłby być uzyskany w razie wynajęcia albo wydzierżawienia.

Z powyższego okazuje się, że przyjmowanie za podstawę wymiaru kwoty odpowiadającej trzem procentom t. zw. wartości obiegowej — dla płatników najmniej korzystne — winno być w praktyce ograniczone tylko do wyjątkowych wypadków, gdzie wartość czynszowa gruntu oddawanego w bezpłatne użytkowanie albo użytkowanego przez samego właściciela nie da się wypośrodkować w końcu, gdy grunt nie jest wogóle w jakikolwiek sposób użytkowany.

We wszystkich przeto wypadkach oparcia wymiaru na wartości obiegowej należy dobrze rozpatrzyć, czy zachodzą warunki zastosowania takiego wymiaru, a w razie wątpliwości wnosić odwołania. I tu także służy Towarzystwo interesowanym pp. właścicielom zawsze ochotną radą i pomocą.

Co się tyczy wymiaru podatku z budynków i budowli, to podstawą wymiaru jest czynsz najmu wzgl. dzierżawy należny za rok poprzedzający, a to bez możności uwzględniania jakichkolwiek potrąceń. Zwracamy uwagę, że w myśl przytoczonego brzmienia ustawy podstawę wymiaru stanowią także czynsze niezapłacone, a nawet nieściągnięte. Jest to przepis bardzo rygorystyczny i niekorzystny w stosunku do analogicznych przepisów poprzedniej ustawy. Jedynym złagodzeniem tego przepisu jest postanowienie art. 11. wedle którego płatnicy, którzy w roku poprzedzającym ponieśli conajmniej 10 proc. ubytku w przychodzie wskutek zaległości komornego przypadających od lokatorów bezrobotnych, mają prawo żądać umorzenia odpowiedniej części wymierzonego podatku, a to proporcjonalnie do wspomnianego ubytku.

—————o0o—————

Komunikaty i informacje

Odroczenia i ulgi podatkowe

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 roku zmienionego rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1936 roku zaległości podatkowe podlegają odroczeniu do dnia 31 marca 1938 r. i stopniowemu procentowemu umorzeniu tych zaległości w poszczególnych latach budżetowych.

W bieżącym roku budżetowym, t. j. 1937/38 przysługuje 25 proc. umorzenie zaległości odroczonych do dnia 31 marca 1938 r.

Podstawową kwotą tego umorzenia jest suma zaległości odroczonych, wysokość której ustalona została przy przyznaniu ulg.

Uzyskanie tego umorzenia uzależnione jest od całkowitego uiszczenia podatku wraz z odsetkami i należnymi kosztami egzekucyjnymi — przypisanego w tym roku budżetowym w nieprzekraczalnym terminie 31 marca 1938 r.

Uzyskanie na podatek, który powinien być zapłacony w terminie do dnia 31 marca 1938 r. odroczenia względnie rat, których terminy przekraczają dzień 31 marca 1938 r. nie powoduje przedłużenia terminu do zapłaty tych należności.

Dodaje, się, że wpłaty te mogą być dokonane w gotówce lub obligacjami 6 proc. Pożyczki Wewnętrznej (Narodowej) i 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1934 r.

Projekt nowego obciążenia opłatami drogowymi.

Związek Miast Polskich poszukując coraz to innych źródeł dochodu, celem poprawy budżetów samorządów miejskich, wysunął znowu projekt zmiany ustawy drogowej z roku 1920 i ustawy o tymczasowym uregulo-

waniu finansów komunalnych z 11 sierpnia 1923 r., w tym kierunku, aby miastom wydzielonym z powiatów, przysługiwało prawo pobierania specjalnych opłat drogowych.

Według wymienionego projektu podatek drogowy miałby być pobierany w wysokości 50 proc. dotychczas dopuszczalnego obciążenia z tytułu dodatków komunalnych do podatków: gruntowego, przemysłowego i od nieruchomości — przy czym projekt przewiduje pobieranie tegoż podatku także od nieruchomości korzystających z ulg budowlanych.

Ogólnie znane jest obecne ciężkie położenie własności nieruchomej, w szczególności domów starych. Utrzymanie ochrony lokatorów i przedłużenie obniżki komornego — pogłębiło jeszcze bardziej ciężką sytuację materialną własności nieruchomej miejskiej.

Poczyniliśmy tedy kroki obrończe i mamy nadzieję na zrozumienie naszego położenia przez czynniki miarodajne.

Umowa zbiorowa z dozorcami domów czy też nowe orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Ponieważ obowiązujące orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z r. 1935 ustalające warunki pracy i płacy dozorców domowych w mieście Krakowie skutkiem wniesionych sprzeciwów — traci swą moc z dniem 31 marca 1938, przeto w Inspektoracie Pracy odbędzie się w najbliższym czasie najpierw Komisja Polubowna dla uzgodnienia umowy zbiorowej, jeżeli zaś do umowy nie dojdzie, zbierze się Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza i wyda nowe orzeczenie. Tu tylko zaznaczamy, że wysuwane przez dozorców domów nowe żądania utrudniają, jeżeli nie wprost uniemożliwiają wszelkie porozumienie.

Koszty upomnienia przy postępowaniu egzekucyjnemu Władz Skarbowych.

Wynoszą one: przy należnościach do 5 zł. 0.25 zł.

od	5 „	20 „	0.50	„
„	20 „	50 „	0.75	„
„	50 „	300 „	1.—	„
„	300 „	600 „	1.50	„
„	600 „	1000 „	3.—	„
„	1000 „	1500 „	4.50	„
„	1500 „	2000 „	6.—	„
„	2000 „	2500 „	7.50	„
„	2500 „	3000 „	9.—	„
„	3000 „	4000 „	12.—	„
„	4000 „	5000 „	15.—	„

do sum powyżej 5000 zł. opłata wynosi zawsze 20 zł.

Statystyka.

Według statystyki z roku 1931 w rękach obcych znajduje się 2/3 realności krakowskich, 1/3 parcel, 37 proc. przemysłu, 40 proc. rzemiosła, 70 proc. handlu, 45 proc. zawodu lekarskiego i 80 proc. adwokatury. Stan ten w ostatnim czasie jeszcze bardziej się pogorszył.

Kongres Kupiectwa Pomorskiego domaga się Międzynarodowych Targów Bałtyckich w Gdyni.

Kongres Kupiectwa Pomorskiego odbyty w dniu 16 b. m. w Bydgoszczy w obecności p. wicepremiera Kwiatkowskiego, p. ministra przemysłu i handlu Romana, p. prezesa Banku Gosp. Krajowego Góreckiego i innych, przy udziale 1500 delegatów Towarzystw Kupieckich Województwa Pomorskiego po wysłuchaniu referatu p. posła na Sejm, Marchlewskiego, prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, wypowiedział się jednomyślnie za corocznym urządzaniem w Gdyni Międzynarodowych Targów Bałtyckich.

Gdynia, jako największy port na Bałtyku, położona na szlaku rzeczno-lądowo-morskim stanowi najkorzystniejszy punkt dystrybucyjny dla państw bałtycko-skandynawskich i środkowo-europejskich i dlatego jest bardziej, jak inne miasta w Polsce, predystynowana do urządzania imprez targowych o charakterze międzynarodowym.

Jak się dowiadujemy, projekt Międzynarodowych Targów Bałtyckich, opracowany przez gdyńskie sfery gospodarcze zgodnie z wytycznymi p. Ministra Przemysłu i Handlu po jego ostatniej podróży do państw bałtyckich, znalazł jego aprobatę.

Kasowanie znaczków stemplowych na umowach najmu.

Stosownie do art. 23 ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 64 z 1935 r. poz. 404) celem uiszczenia opłaty stemplowej za pomocą znaczków stemplowych podatnik winien (o ile część druga, szczegółowa ustawy nie przepisuje inaczej) bądź sam skasować znaczki stemplowe, bądź przedstawić pismo urzędowi skarbowemu w celu urzędowego skasowania znaczków.

Ponieważ art. 88 powołanej ustawy, dotyczący opłaty od pism. stwierdzających umowę najmu, nie zawiera odmiennych przepisów, przeto wybór sposobu uiszczenia opłaty zależy od podatnika, który wobec tego uprawniony jest do skasowania znaczków stemplowych przez przepisanie **ich początkowymi lub końcowymi wyrazami pisma, albo podpisami stron, stwierdzającymi zawarcie umowy.**

§ 36 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 99 z 1932 r. poz. 842) precyzuje sposób, w jaki skasowanie przez samego podatnika (kasowanie prywatne) winno być dokonane.

Ponieważ w praktyce najczęściej kasuje się znaczki przez podpisy stron, należy zwrócić uwagę, że zgodnie z cytowanymi przepisami przy umowie najmu skasowanie znaczków jest tylko wtedy prawidłowe, gdy przez wszystkie znaczki przechodzi podpis każdej ze stron, zawierających umowę najmu. Nie jest zatem dopuszczalne w tych wypadkach: a) przepisanie znaczków zapomocą jednego tylko podpisu; b) przepisanie zapomocą podpisów osób, które nie są stronami w umowie; c) przepisanie zapomocą takich podpisów stron, które nie stwierdzają zawarcia umowy, lecz umieszczone zostały dodatkowo, jedynie celem skasowania znaczków stemplowych.

Właściciele realności

KATOLICY

łączcie się w naszym Towarzystwie.

Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych w Krakowie, ul. św. Krzyża 11, pod zarządem Romana Ferka.